

Wac Toja n Matheo, Czarne Oczy (Chilaca) fit Ty

Ostry sos
parzy to
Ostry sos
parzy to
Ostry sos
parzy to
Ostry sos
parzy to!

Czarne oczy ej ,czarne oczy
Nie fitują mi do stylu już wasze kłopoty
Ja chcę się tylko śmiać i tworzyć
Czarne oczy, ej, czarne oczy
Na nich czarne oksy mam, daj mi więcej mocy
Nie fitują mi do stylu już wasze kłopoty
Ja chcę się tylko śmiać i tworzyć, jestem panem nocy

Tak, ty, ty, ty, ty, ty, ty, ty
Dotknij tej gwiazdy, wysypie pył
Wszystkie twe życzenia to Louis Vuitton
Błask super blask i błask, i blichtr
O nie, nie, nie to chyba sny
Pieprzona miss chce ssać mój styl
Robię ten hajs, wkładam ci go w pysk
Ty jęcz i skacz to twardy plik
Wiesz jak w to grać, znasz każdy cheat
Kręci cię smak grzechów i krzywd
To znowu ja, to znowu ty
Nie szukaj winy, zrób to jak nikt

Chcesz sine kolana i ślinę na ciałach
Się silę na tyle, apetyt mam, mała
Jeść pieprzoną cipkę słodką jak ananas
I twoje brzoskwini łać liście do rana
Ty jesteś freak'iem i dzikiem na amen
To płynie i płynie, wijesz się przez fale
To w płynie wypłynie, wypijesz na zamek
Zażyjesz nim zginie to co chcesz na stałe mieć

Co chcesz na stałe mieć?
Co chcesz na stałe mieć?
Co chcesz na stałe mieć?

Czarne oczy, ej, czarne oczy
Na nich czarne oksy mam, daj mi więcej mocy
Nie fitują mi do stylu już wasze kłopoty
Ja chcę się tylko śmiać i tworzyć, jestem panem nocy

Czarne oczy, ej, czarne oczy
Na nich czarne oksy mam, daj mi więcej mocy
Nie fitują mi do stylu już wasze kłopoty
Ja chcę się tylko śmiać i tworzyć, jestem panem nocy

Dymu dotyk ja i ty to kłopoty
Chora bania, zawirowania mam dosyć
Szepnij, proszę "będzie wszystko okey"
Wypić galon chcę, uciszyć galop w głowie chcę
A podobno nic nie muszę, widzę w oczach duszę

Czasem zasypaną kurzem, zawaloną gruzem
Krytą w garniturze czasem, nie tym razem, gdy stykamy twarze
Ale balet to się zlewa wszystko w całość
Palę, palę, palę przeznaczenia dialog
Ale, ale, nie wierzę w przypadek, halo

A ty zrób to, nieważne co ci radzą

Gubię coś, płynie sos stos stówek
Gubię rozsądku głos, w noc gubię
I tylko mocniej weź, tylko grubiej
Sztos, stop, sztos - płynie strumień

Czarne oczy, ej, czarne oczy
Na nich czarne oksy mam, daj mi więcej mocy
Nie fitują mi do stylu już wasze kłopoty
Chcę się tylko śmiać i tworzyć, jestem panem nocy

Czarne oczy, ej, czarne oczy
Na nich czarne oksy mam, daj mi więcej mocy
Nie fitują mi do stylu już wasze kłopoty
Ja chcę się tylko śmiać i tworzyć, jestem panem nocy

Czarne oczy, ej, czarne oczy
Na nich czarne oksy mam, daj mi więcej mocy
Nie fitują mi do stylu już wasze kłopoty
Ja chcę się tylko śmiać i tworzyć, jestem panem nocy